

Dlaczego mamy wierzyć Biblii?

Skąd wiemy, że Biblia, do której mamy dziś dostęp, jest wiarygodna?

Zgodnie z twierdzeniami, które znajdujemy na stronach Biblii, jest ona szczególnym poselstwem Boga skierowanym do ludzkości. Miliardy mężczyzn i kobiet oparły swoje życie na jej treści. Miliony poniosły za to śmierć męczeńską.

Czy inteligentny człowiek może wierzyć Biblii?

Tak. Biblia nie jest księgą baśni i legend. W przeciwieństwie do innych ksiąg duchowych nie wymaga od swoich czytelników ślepej wiary. Wiele różnych przesłanek i dowodów przemawia za tym, że Biblia zawiera dokładny zapis wydarzeń historycznych i rzeczywiście powstała z Boskiego natchnienia.

- Historia starożytna potwierdza dokładność Biblii w wymiarze historycznym.
- Ewangelie zawierają wiarygodne, uzupełniające się relacje dotyczące życia Jezusa.
- Archeologia potwierdza opisy biblijne.
- Badania naukowe prowadzone nad tekstem Biblii potwierdzają, że jej księgi nie uległy zmianie od momentu powstania.

Czy historia starożytna pokrywa się z Biblią?

Jeśli Biblia jest Bożym poselstwem adresowanym do ludzi, możemy oczekiwać, że przedstawiona w niej wersja historii pokrywa się z faktami. Tak właśnie jest.

Biblia twierdzi na przykład, że Jezus z Nazaretu dokonał wielu cudów, został stracony przez Rzymian i powstał z martwych. Liczni starożytni autorzy poświadczają opisy biblijne

dotyczące życia Jezusa i Jego naśladowców:

Korneliusz Tacyt (A.D. 55-120) żyjący w Rzymie w pierwszym wieku uznawany jest za jednego z najdokładniejszych historyków świata starożytnego (1). W jednym ze swoich pism Tacyt twierdzi, że cesarz rzymski Neron „dotknął najbardziej wyszukanyimi torturami tych, których (...) gmin chrześcijanami nazywał. Początek tej nazwie dał Chrystus, który za panowania Tyberiusza skazany został na śmierć przez prokuratora Poncjusza Piłata” (2).

Józef Flawiusz, historyk żydowski (A.D. 38 – ok. 100), pisze o Jezusie w swoim dziele zatytułowanym Dawne dzieje Izraela. Dzięki Józefowi, „dowiadujemy się, że Jezus był mędrcom, który dokonywał niezwykłych czynów, nauczał rzesze ludzi, zyskał sobie zwolenników spośród Żydów i Greków, uznano go za Mesjasza, został oskarżony przez przywódców żydowskich, Piłat skazał Go na śmierć krzyżową, po której zgodnie z przekonaniem wielu zmartwychwstał” (3).

Relacje dotyczące kultu chrześcijańskiego i prześladowania Kościoła pozostawione przez Swetoniusza, Pliniusza Młodsze oraz Tallusa również pokrywają się z opisem nowotestamentowym.

Nawet wzmianka w żydowskim Talmudzie, księdze z całą pewnością nienastawionej do Jezusa przychylnie, w pewnym sensie potwierdza główne wydarzenia z Jego życia. Z Talmudu dowiadujemy się, że „Jezus był dzieckiem z nieprawego łoża, zgromadził grono uczniów, składał bluźniercze deklaracje na własny temat i czynił cuda, ale cuda te przypisywano czarnoksiężtwa, a nie Bogu” (4).

To niezwykle, wzięwszy pod uwagę, że większość starożytnych historyków opisywała przywódców politycznych i wojskowych, a nie mało znanych rabinów z odległych prowincji Imperium Rzymskiego. A jednak historycy starożytni (Żydzi, Grecy i Rzymianie) potwierdzają najważniejsze wydarzenia przedstawione w Nowym Testamencie, choć sami nie byli chrześcijanami.

Czy relacje dotyczące Jezusa zawarte w Ewangeliach są wiarygodne?

Świeccy historycy odnotowali ogólne fakty z życia Jezusa, ale to Jego bliscy towarzysze pozostawili najbardziej szczegółowe zapisy oparte na bezpośrednich relacjach naocznych świadków. Znamy je jako cztery Ewangelie, cztery początkowe Księgi Nowego Testamentu. Skąd możemy mieć pewność, że przedstawiona w nich biografia Jezusa jest wiarygodna?

Gdy historycy usiłują określić, czy jakaś biografia jest wiarygodna, zadają pytanie: „Ile różnych źródeł relacjonuje te same fakty na temat danej osoby?”. Działa to w następujący sposób. Wyobraźmy sobie, że gromadzimy biografie prezydenta Johna F. Kennedyego. Znajdujemy wiele relacji dotyczących jego rodziny, prezydentury, podejścia do tzw. „kubańskiego kryzysu rakietowego” – prawie wszystkie zebrane biografie opisują podobne fakty. Jednak według jednej z nich JFK spędził dziesięć lat w Afryce jako ksiądz. Z pozostałych biografii wynika, że prezydent był w tym czasie w Stanach Zjednoczonych – rozsądny historyk optowałby za przyjęciem wersji wynikającej z większości przekazów, które są ze sobą zgodne.

Czy w przypadku Jezusa z Nazaretu mamy do dyspozycji większą liczbę biografii relacjonujących podobne fakty z Jego życia?

Tak. Cztery Ewangelie nie powielają mechanicznie identycznych informacji, choć w istocie opowiadają tę samą historię [tab 1].

Tabela 1.

	Mateusz	Marek	Łukasz	Jan
Jezus narodził się z dziewicy	1:18-25	–	1:27, 34	–
Urodził się w Betlejem	2:1	–	2:4	–
Mieszkał w Nazarecie	2:23	1:9, 24	2:51, 4:16	1:45, 46

Jezus został ochrzczony przez Jana Chrzciciela	3:1-15	1:4-9	3:1-22	–
Dokonywał cudownych uzdrowień	4:24, etc.	1:34, etc.	4:40, etc.	9:7
Chodził po wodzie	14:25	6:48	–	6:19
Nakarmił pięć tysięcy osób pięcioma bochenkami chleba i dwoma rybami	14:7	6:38	9:13	6:9
Jezus nauczał prostych ludzi	5:1	4:25, 7:28	9:11	18:20
Spędzał czas z ludźmi z marginesu społecznego	9:10, 21:31	2:15, 16	5:29, 7:29	8:3
Spierał się z przedstawicielami elity religijnej	15:7	7:6	12:56	8:1-58
Elita religijna przygotowała plan zabicia Jezusa	12:14	3:6	19:47	11:45-57
Jej członkowie wydali Jezusa Rzymianom	27:1, 2	15:1	23:1	18:28
Jezus został ubiczowany	27:26	15:15	–	19:1
Jezus został ukrzyżowany	27:26-50	15:22-37	23:33-46	19:16-30
Jezus został złożony do grobu	27:57-61	15:43-47	23:50-55	19:38-42
Jezus zmartwychwstał i ukazał się swoim uczniom	28:1-20	16:1-20	24:1-53	20:1-31

Dwie ewangelie zostały napisane przez apostołów Mateusza i

Jana – ludzi, którzy znali Jezusa osobiście i podróżowali z Nim przez ponad trzy lata. Autorami pozostałych dwóch ksiąg są Marek i Łukasz, bliscy współpracownicy apostołów. Ewangelisci byli naocznymi świadkami opisywanych faktów lub korzystali z relacji naocznych świadków. Pierwszy Kościół uznał cztery Ewangelie, ponieważ były zgodne z powszechną wiedzą na temat życia Jezusa.

Każdy z czterech ewangelistów pozostawił bardzo szczegółowy zapis wydarzeń. Jak można się spodziewać w przypadku wielu biografii tej samej osoby, Ewangelie charakteryzują się różnicami w stylu, ale zgadzają się co do faktów. Wiemy, że autorzy nie wymyślali fikcyjnych szczegółów opowieści, ponieważ posługują się konkretnymi nazwami geograficznymi i odwołują się do elementów kulturowych, które zostały potwierdzone przez historyków i archeologów.

Z drugiej strony odnotowane wypowiedzi Jezusa nie odnoszą się do wielu zagadnień, w których pierwszy Kościół chciałby uzyskać jasne instrukcje lub zająć określone stanowisko. To wskazuje, że biografowie byli uczciwi i nie wkładali w usta Jezusa słów, które odpowiadałyby ich własnym potrzebom i zainteresowaniom.

Czy z biegiem czasu Biblia była modyfikowana i uległa zniekształceniu?

Niektórzy sądzą, że Nowy Testament uległ zniekształceniu na kolejnych etapach procesu wielokrotnego przepisywania i tłumaczenia. Gdyby przekłady Biblii przygotowywano na podstawie innych tłumaczeń, byłby to pewien argument. Jednak tłumacze ksiąg biblijnych korzystają bezpośrednio z oryginalnego tekstu źródłowego w języku greckim, hebrajskim i aramejskim, który jest dostępny w tysiącach starożytnych rękopisów.

Wiemy na przykład, że używany przez nas współcześnie Nowy Testament jest wierny oryginałowi, ponieważ:

1. Mamy do dyspozycji ogromną liczbę rękopisów – ponad 24tysiące.
2. Rękopisy zgadzają się ze sobą co do słowa w 99,5% przypadków.
3. Daty powstania wielu z tych rękopisów są zbliżone do daty powstania oryginałów.

Gdy porównamy tekst wybranego rękopisu z innym, stopień zgodności jest zadziwiający. Czasami występują różnice w pisowni, a niektóre słowa są zamienione miejscami, ale nie ma to większego znaczenia. Jeśli chodzi o szyk wyrazów, Bruce M. Metzger, emerytowany profesor Princeton Theological Seminary wyjaśnia: *„W języku angielskim zdania „Dog bites man” [Pies gryzie człowieka] i „Man bites dog” [Człowiek gryzie psa] oddziela kolosalna różnica – kolejność wyrazów ma wpływ na znaczenie w zdaniu angielskim. Jednak w grece szyk wyrazów nie ma takiego znaczenia. dane słowo pełni rolę podmiotu zdania niezależnie od tego, gdzie zostanie w nim umieszczone”* (5) [język polski jest pod tym względem podobny do greki ze względu na użycie określonych końcówek deklinacyjnych, jak widać na powyższym przykładzie – przyp. tłum].

Dr Ravi Zacharias, profesor wizytujący na Uniwersytecie Oksfordzkim, zauważa: *„W istocie Nowy Testament jest bez wątplenia najlepiej poświadczonym pismem starożytnym pod względem liczby rękopisów, okresu oddzielającego wydarzenia i relacjonujące je dokumenty, a także różnorodności dostępnych źródeł, które mogą owe relacje potwierdzić albo podważyć. Nie dysponujemy porównywalnym materiałem potwierdzającym wierność i spójność zachowanego tekstu w przypadku jakiegokolwiek innego pisma starożytnego”* (6).

Nowy Testament jest najbardziej wiarygodnym dokumentem starożytnym dostępnym w historii ludzkości. Stopień spójności zachowanego tekstu jest większy niż w przypadku pism Płatonu czy Iliady Homera.

Również tekst Starego Testamentu został zachowany z wyjątkową starannością. Współczesne przekłady znajdują poparcie w licznych starożytnych rękopisach w języku hebrajskim i greckim, w tym w Zwojach znad Morza Martwego (Rękopisach z Qumran) odkrytych w połowie XX wieku. Rękopisy te, datowane na ok. 150 r. przed Chrystusem, zawierają najstarsze zachowane fragmenty pochodzące z niemal wszystkich ksiąg Starego Testamentu. Podobieństwo Zwojów znad Morza Martwego do rękopisów powstałych prawie 1000 lat później stanowi dowód na to, z jaką pieczołowitością starożytni skrybowie hebrajscy kopiowali swoje pisma.

Czy archeologia potwierdza Biblię?

Archeologia nie może wykazać, że Biblia jest pisanym Słowem Bożym skierowanym do ludzi. Może jednak potwierdzić – i faktycznie potwierdza – historyczną wiarygodność Biblii. Archeologowie stale odkrywają nazwy władców, królów, miast i świąt wymienione w Biblii – w niektórych przypadkach wbrew wcześniejszym opiniom historyków, którzy twierdzili, że wymienione osoby i miejsca nigdy nie istniały. Przykładowo w Ewangelii Jana czytamy o tym, że Jezus uzdrowił kalekę obok sadzawki o nazwie Betesda. Tekst wspomina nawet o pięciu krużgankach prowadzących do sadzawki. Dawniej uczeni twierdzili, że owa sadzawka nigdy nie istniała, dopóki archeologowie nie odnaleźli jej kilkanaście metrów pod ziemią – była zaopatrzona dokładnie w pięć krużganków (7).

Biblia zawiera mnóstwo szczegółów historycznych, dlatego niektóre spośród wymienionych przez nią postaci czy miejsc nie zostały jeszcze potwierdzone przez archeologię. Jednak żadne odkrycie archeologiczne nie kłóci się z zapisem biblijnym (8).

Dziennikarz Lee Strobel kontrastuje Biblię z Księgą Mormona: „Archeologia wielokrotnie neguje twierdzenia Księgi Mormona na temat zdarzeń, które rzekomo miały miejsce w dawnych czasach w obu Amerykach. Swego czasu skierowałem do Smithsonian Institute pismo z zapytaniem, czy są jakieś dowody

potwierdzające twierdzenia mormonizmu. Odpowiedziano mi jednoznacznie, że archeologowie pracujący w tej instytucji „nie widzą żadnego bezpośredniego związku między archeologią Nowego Świata i treścią tej książki”. Archeologowie nigdy nie zlokalizowali miast, osób, nazw czy miejsc wymienionych w Księdze Mormona” (9).

Wiele spośród starożytnych miejsc wymienionych przez Łukasza w dziejach Apostolskich w Nowym Testamencie zostało zidentyfikowanych przez badania archeologiczne. *„Łącznie Łukasz wymienia bezbłędnie trzydzieści dwa kraje, pięćdziesiąt cztery miasta i dziewięć wysp”* (10).

Archeologia obaliła także wiele bezzasadnych teorii dotyczących Biblii. Przykładowo na niektórych uczelniach do dziś wykłada się błędną teorię mówiącą o tym, że Mojżesz nie mógł napisać Pięcioksięgu (pierwszych pięciu ksiąg Biblii), ponieważ w jego czasach nie wynaleziono jeszcze pisma. Archeologowie odkryli jednak Czarną Stelę. *„Była pokryta znakami klinowymi i zawierała szczegółowe prawa Hammurabiego. Czy powstała w okresie późniejszym niż czasy Mojżesza? Nie! Ma rodowód przedmojżeszowy; co więcej, jest datowana na okres przed Abrahamem (2000 rok przed Chrystusem). Poprzedza pisma Mojżesza o co najmniej trzy stulecia.’* (11).

Inne ważne odkrycie archeologiczne potwierdzające istnienie wczesnego alfabetu to Tabliczki z Ebla w północnej Syrii, odnalezione w 1974 roku. Archeologowie uważają, że te 14 tys. glinianych tabliczek pochodzi z 2300 roku przed Chrystusem, poprzedzając czasy Abrahama o kilkaset lat (12). Opisują one miejscową kulturę w sposób podobny do odnotowanego w Księdze Rodzaju w rozdziałach 12-50.

Archeologia stale potwierdza historyczną wiarygodność Biblii.

Czy w Biblii są sprzeczności?

Niektórzy twierdzą, że Biblia jest pełna sprzeczności, ale to nieprawda. Liczba rzekomych sprzeczności jest wyjątkowo

nieznaczna jak na księgę tej wielkości i zakresu co Biblia. Pozorne rozbieżności przynależą do kategorii ciekawostek, nie rzutując w jakikolwiek sposób na żadne istotne wydarzenie czy wyznawane prawdy wiary.

Oto przykład tak zwanej sprzeczności. Piłat rozkazał, aby na krzyżu, na którym wisiał Jezus, umieszczono napis. Trzy Ewangelie odnotowują treść owego napisu:

W Ewangelii Mateusza: *„To jest Jezus, Król Żydowski”*.

W Ewangelii Marka: *„Król Żydowski”*.

W Ewangelii Jana: *„Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski”*.

Ewangelisci użyli nieco innych sformułowań, stąd rzekoma sprzeczność. Jednak zaskakujące jest raczej to, że wszyscy trzej autorzy opisują tak szczegółowo to samo wydarzenie – Jezus został ukrzyżowany. Zgadzą się co do tego bez wyjątku. Odnotowują nawet, że na krzyżu umieszczono napis, którego znaczenie jest w gruncie rzeczy identyczne we wszystkich trzech relacjach!

Czy różnice w użytych sformułowaniach stanowią problem? W oryginalnym języku greckim, w jakim powstały Ewangelie, nie stosowano znaku cudzysłowu używanego współcześnie do wyróżnienia bezpośredniego cytatu. Autorzy Ewangelii przytaczali treść napisu w sposób pośredni, co tłumaczy nieznaczne różnice w powyższych fragmentach.

Kto napisał Nowy Testament?

Dlaczego nie mielibyśmy uznać pism apokryficznych, Ewangelii Judasza czy Ewangelii Tomasza?

Mamy solidne podstawy, aby ufać, że obowiązująca lista ksiąg nowotestamentowych jest słuszna. Kościół uznał owe księgi za kanoniczne wkrótce po ich powstaniu. Autorzy tych ksiąg byli towarzyszami Jezusa lub Jego bezpośrednimi uczniami i naśladowcami – to właśnie temu gronu Jezus powierzył

przywództwo w pierwszym Kościele. Ewangelisci Mateusz i Łukasz byli towarzyszami apostołów i mieli dostęp do przekazanych przez nich relacji dotyczących życia Jezusa.

Także pozostali autorzy ksiąg Nowego testamentu mieli bezpośredni kontakt z Jezusem. Jakub i Juda byli braćmi Jezusa, którzy początkowo w Niego nie uwierzyli. Piotr był jednym z 12 apostołów. Paweł początkowo zwalczał chrześcijaństwo, ale został apostołem po tym, jak Chrystus ukazał mu się w widzeniu. Utrzymywał również kontakt z pozostałymi apostołami.

Fakty przedstawione w księgach nowotestamentowych były zgodne z osobistym doświadczeniem tysięcy naocznych świadków. Księgi pozakanoniczne powstawały znacznie później, dopiero w kolejnych stuleciach (np. Ewangelia Judasza napisana przez sektę gnostycką w okresie między 130 a 170 r. po Chrystusie, na długo po śmierci Judasza), dlatego Kościół z łatwością rozpoznawał je jako fałszerstwa. Ewangelia Tomasza (z ok. 140 r. po Chrystusie) to kolejny przykład fałszyfikatu, którego autor podszywa się pod apostoła. Te i inne ewangelie gnostyckie prezentują treści sprzeczne z nauczaniem Jezusa i naukami Starego Testamentu, a dodatkowo zawierają liczne błędy historyczne i geograficzne (13).

W 367 roku po Chrystusie Atanazy opracował oficjalny spis 27 ksiąg Nowego Testamentu (korzystamy z tej samej listy do dzisiaj). Wkrótce potem Hieronim i Augustyn rozpowszechnili ten spis. Większość chrześcijan nie potrzebowała jednak żadnych oficjalnych list – niemal cały Kościół powszechny uznawał te same księgi i korzystał z nich w swoim nauczaniu i praktyce od pierwszego wieku po Chrystusie. Potrzeba opracowania oficjalnego spisu pojawiła się dopiero wtedy, gdy Kościół rozpoczął działalność na terenach, na których nie posługiwano się językiem greckim i trzeba było dokonać przekładu Pism, oraz gdy odłamy i sekty zaczęły promować własne, alternatywne listy ksiąg, które uznały za natchnione.

Dlaczego spisanie Ewangelii Nowego Testamentu zajęło kilkadziesiąt lat?

Ewangelie nie zostały spisane bezpośrednio po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa głównie dlatego, że nie było takiej potrzeby. Początkowo Dobra Nowina była głoszona ustnie w Jerozolimie. Spisana biografia Jezusa nie była potrzebna, ponieważ mieszkańcy Jerozolimy i jej okolic byli bezpośrednimi świadkami Jego życia i działalności (14).

Jednak gdy Ewangelia dotarła do innych miejsc, w których nie było możliwości bezpośredniego odwołania się do naocznych świadków, pojawiła się potrzeba spisania relacji dotyczących życia i działalności Jezusa, tak aby mogli się o Nim dowiedzieć inni ludzie. Zdaniem większości biblistów Ewangelie zostały spisane w okresie od 30 do 60 lat po śmierci Jezusa.

Ewangelista Łukasz pozwala nam uzyskać nieco lepsze pojęcie o tym procesie, wyjaśniając na początku swojej Ewangelii, dlaczego ją napisał: *„Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk których ci udzielono”* (15).

Także Jan przedstawia powód napisania Ewangelii: *„I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego”* (16).

Jakie to ma znaczenie, czy Jezus rzeczywiście czynił i mówił to, co zostało odnotowane w Ewangeliach?

Ogromne. Aby wiara miała jakąkolwiek wartość, musi być oparta na faktach, na rzeczywistości. W zrozumieniu tej prawidłowości może nam pomóc pewna analogia. Osoba wybierająca się w podróż

do Londynu drogą lotniczą z reguły wierzy, że samolot jest zatankowany i w pełni sprawny mechanicznie, że pilot przeszedł odpowiednie przeszkolenie i że nie ma terrorystów na pokładzie. Jednak ostatecznie to nie wiara tej osoby decyduje o tym, że dociera ona do Londynu. Wiara doprowadza ją jedynie do zajęcia miejsca na pokładzie. Rzeczywistym czynnikiem sprawczym jest natomiast sprawny samolot, przeszkolony pilot itd. Pasażer może polegać na pozytywnym doświadczeniu ze swoich poprzednich lotów, ale również jego pozytywne doświadczenia nie są w stanie przenieść go do Londynu. Tak naprawdę liczy się przedmiot wiary – czy rzeczywiście można na nim polegać?

Czy Nowy Testament przedstawia autentyczny portret Jezusa?

Tak. Możemy ufać Nowemu Testamentowi ponieważ jego wiarygodność jest oparta na faktach. W tym artykule poruszyliśmy następujące kwestie: świadectwa historyczne i odkrycia archeologiczne potwierdzają relacje Nowego Testamentu, biografie Jezusa przedstawione przez czterech Ewangelistów zgadzają się ze sobą, liczba i stan zachowanych rękopisów zasługują na najwyższe uznanie, przekłady Nowego Testamentu wiernie oddają treść oryginału. Wszystkie wymienione czynniki składają się na solidną podstawę pozwalającą nam wierzyć w to, o czym czytamy w Nowym Testamencie – Jezus jest Bogiem, wziął na siebie karę za nasze grzechy i zmartwychwstał.

(1) McDowell, Josh. Przewodnik apologetyczny (Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2002), s. 53.

(2) Tacyt, R XV.44.

(3) Wilkins, Michael J. & Moreland. J.P. Jesus Under Fire (Zondervan PublishingHouse, 1995), s. 40.

(4) Tamże.

(5) Strobel, Lee. The Case for Christ (Zondervan Publishing House, 1998), s. 83.

(6) Zacharias, Ravi. Can Man Live Without God? (Word Publishing, 1994), s. 162.

(7) Strobel, s. 132.

(8) Słynny archeolog żydowski Nelson Glueck pisze: „Można kategorycznie stwierdzić, iż żadne odkrycie

archeologiczne nie zaprzeczyło nigdy relacji biblijnej”. Cytat za McDowell, Josh. Przewodnik apologetyczny

(Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2002), s. 60.

(9) Strobel, s. 143-144.

(10) Geisler, Norman L. Baker Encyclopedia of Christian Apologetics (Grand Rapids: Baker, 1998).

(11) McDowell, Josh. Evidence That Demands a Verdict (1972), s. 19.

(12) Pettinato, Giovanni. The Archives of Ebla: An Empire Inscribed in Clay (Garden City, NY: Doubleday, 1981).

(13) Bruce, F.F. The Books and the Parchments: How We Got Our English Bible (Fleming H. Revell Co., 1950), s. 113.

(14) Zob. Dzieje Apostolskie 2:22, 3:13, 4:13, 5:30, 5:42, 6:14 itd.

(15) Ewangelia Łukasza 1:1-4.

(16) Ewangelia Jana 20:30-31.

Za zgodą:

www.kazdystudent.pl

(„Duch Czasów” 2/2009)

